

Sohei.

Dawno temu w dalekich Japonji, w małej wiosce pośród gór, mieszkał chłopiec, na imię miał Sohei. Wiódł on zwyczajne życie, jak każdy mały chłopiec na świecie. Chodził do szkoły, pomagał w domu mamie, a w wolnych chwilach bawił się z kolegami. W spokoju i szczęściu upływały mu kolejne lata dzieciństwa.

Pewnego jednak dnia wszystko się zmieniło, do wioski przybyli bandyci. Byli duzi, silni i pełni zła. Zastraszili wszystkich dorosłych i zmusili do wykonywania ciężkiej pracy. Nikt w wiosce nie miał dość siły i odwagi by sprzeciwić się najeźdźcom. Dni beztróskiego dzieciństwa bezpowrotnie się skoczyły. Mały Sohei nie mógł już, jak dawniej, chodzić do szkoły i bawić się z kolegami, lecz cały dzień musiał ciężko pracować dla okrutnych rozbójników.

Nie mogąc pogodzić się ze złem, jakie go otaczało, Sohei postanowił szukać ratunku. Uciekł z wioski i udał się w góry, gdzie w odległych jaskiniach zamieszkiwali tajemniczy mnisi wojownicy. Miał nadzieję, że któryś z mnichów zlituje się nad jego losem i pomoże mu przepędzić z wioski bandytów.

Jeden z mnichów przygarnął małego Sohei i po długich namowach zgodził się nauczyć go tajemnego stylu walki. Dzień i noc Sohei doskonalił swe umiejętności chcąc jak najszybciej wrócić do wioski, do ukochanych rodziców i kolegów ze szkoły. Przysiękł, że już nigdy nikt nie wyrządzi im krzywdy.

Mijały dni, miesiące, lata. Pewnego dnia, stary już mnich, oznajmił Sohei, że przekazał mu już całą swoją wiedzę i nie zdoła go nic więcej nauczyć. Sohei zapłakał uszczęśliwiony, bowiem nadszedł dzień gdy mógł dotrzymać obietnicy. Pożegnał się z mnichem i ruszył do wioski. Gdy dotarł na miejsce ze smutkiem spostrzegł, że w wiosce wciąż panuje terror i okrucieństwo. Każdy kto był duży i silny niewolił małych i słabych. Jego rodzina i koledzy żyli w nieustannym lęku.

Sohei stanął na środku wioski i tak jak przysiękł, po kolei wyzywał do walki złych rozbójników. Mimo iż duzi i silni, po kolei padali z rąk małego chłopca. Pokonani, uciekli pełni strachu daleko na odległe pustkowia, gdzie nie ma nic, oprócz zawodzenia wiatru. Siedzą tam do tej pory bojąc się, że każdy następny chłopiec, który stanie im na drodze również okaże się wielkim wojownikiem, bo tylko wielki wojownik będąc silnym walczy dla dobra słabych.

Od tego dnia mały Sohei wędruje po świecie i uczy małych chłopców jak zostać wielkim wojownikiem. Takim małym chłopcem byłem i Ja, a czy Ty chcesz zostać Wielkim Wojownikiem?

„Mali Wielcy Wojownicy”